

LUBLIN wydarzenia

LUBLIN.GAZETA.PL Strongmani nad zalewem

• **Dzisiaj do Lublina przyjeżdżają najsilniejsi mężczyźni w Polsce.** Nad Zalewem Zemborzyckim pięciu zawodników zmierzy się w niezwykle widowiskowych konkurencjach. Wśród nich są m.in. przeciąganie

samochodu terenowego na dystansie 50 m, przetrzucanie beczek nad poprzeczką. Relację i zdjęcia z rozpoczynającej się o godz. 14 imprezy znajdziecie po południu na lublin.gazeta.pl.

MALGORZATA KUJAWKA



JUTRO W LUBLINIE Ostatni dzień Strefy H2O

• **W niedzielę po raz ostatni można będzie popływać na basenie przy al. Zygmuntockich.** W poniedziałek Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji zamknie pływalnię. Ma to związek z zaplanowanymi

pracami konserwacyjnymi i rozpoczęciem budowy basenu olimpijskiego. Strefa H2O będzie zamknięta do końca wakacji. O tym jak będzie działała po nich MOSiR poinformuje w przyszłym tygodniu.

NIE MA ZGODY NA SYMBOLE NIENAWIŚCI

Zamaluj faszyzm i rasizm

- Nie można ignorować tego typu przejawów agresji, bo od przemocy słownej już tylko krok do tej fizycznej - mówi Artur Janczuk z Ruchu Młodych. I ogłasza akcję „Zamaluj faszyzm”

Chcemy, by z murów i ścian budynków zniknęły rasistowskie i faszystowskie symbole. Takie napisy są w całym mieście. W centrum jest ich mniej, bo są na bieżąco usuwane, chociaż wciąż można je zobaczyć w bramach czy bocznych uliczkach. Gorzej jest na osiedlach. Tam na murach, ścianach budynków takich symboli jest bardzo dużo - mówi Artur Janczuk z młodzieżówki Palikota. Będą zamalowywać napisy na swój koszt.

Bierność, czyli akceptacja

Do ogólnopolskiej akcji Ruchu Młodych przyłączyło się Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”. Organizacja z Warszawy zajmuje się m.in. monitorowaniem przejawów rasizmu, antysemityzmu czy mowy nienawiści.

- Chcemy zwrócić uwagę społeczeństwa na problem przemocy symbolicznej. Ludzie przyzwyczaili się do rasistowskich czy faszystowskich napisów i symboli na murach, które są obecne w każdym mieście w Polsce. Przechodzą obok nich obojętnie, nie reagują, rzadko je nawet zauważają. A społecz-

JAKUB ORZECZOWSKI



Organizatorzy akcji „Zamaluj Faszyzm” chcą by z murów i ścian budynków zniknęły rasistowskie i faszystowskie symbole

na bierność oznacza akceptację. Mam nadzieję, że akcja będzie dobrym początkiem do dyskusji na ten temat, zwróceniem uwagi społeczeństwa na problem rasizmu i faszyzmu. Jeśli będziemy o tym mówić, może ktoś jednak zwróci na to uwagę - mówi Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”.

Według danych „Nigdy Więcej” od 1989 roku w Polsce miało miejsce ponad 60 zabójstw na tle rasistowskim. - Odnotowujemy też coraz więcej pobic. Nietolerancja w Polsce przybiera na sile. Dlatego tak ważne jest zwalczanie jej już u podstaw, między innymi poprzez brak zgody na symbole nienawiści obecne w naszych miastach - mówi Tatar. Dodaje też, że każdy może pomóc w usunięciu nielegalnego graffiti nawołującego do nienawiści: - Wystarczy taką sprawę zgłosić strażnikom miejskim.

Gwiazdy i swastyki

Do lubelskiej straży miejskiej takich sygnałów trafia niewiele. Od 2009 roku - jedynie 11 zgłoszeń o swastykach i jedno o gwiazdździe Dawida namalowanych na ścianach budynków.

- Umieszczanie znaków faszystowskich czy nawołujących do nienawi-

ści to przestępstwo, dlatego te sprawy przekazujemy policji - mówi Robert Gogola, rzecznik lubelskiej straży miejskiej. - Na elewacjach budynków pojawiają się też często wulgarny, obraźliwe symbole. Wtedy kontaktujemy się z zarządcą terenu lub właścicielem budynku z prośbą, by taki napis czy symbol z niego usunął.

Ruch Palikota złożył w Sejmie projekt zmian w Ustawie o czystości, który umożliwiłby gminom nakładanie na właścicieli nieruchomości obowiązku usuwania wulgarnych napisów i symboli. Dziś samorządy nie mogą nakazać właścicielowi obiektu, by usunął takie obraźliwe graffiti.

Na razie młodzież palikotowcy będą zbierać dane dotyczące miejsc, gdzie znajdują się takie malunki. Liczą też, że ich w lokalizowaniu pomogą sami mieszkańcy Lublina. Zachęcają, by takie przypadki zgłaszać poprzez ich skrzynkę mailową. •

JUSTYNA GÓRNIAK

Wdzieliście w Lublinie faszystowskie napisy na murach? Gdzie? Piszcie na lublin.gazeta.pl

Sztukmistrze czarują na ulicach

Lublin zamienił się w wielką cyrkową arenę. Dlatego, przechodząc w weekend przez Stare Miasto, grzechem byłoby nie dać się wciągnąć choć na chwilę w Carnaval Sztuk-Mistrzów.

Kuglarze, klauni, akrobaci i żonglerzy - to oni zapraszają przechodniów do wspólnej zabawy. Wśród bohaterów tegorocznej edycji jest m.in. znany z występów w programie „Mam talent” iluzjonista Pan Ząbek. Przedziwna fryzura, złote zęby i zapierające dech w piersiach sztuczki to jego znaki rozpoznawcze.

Magią uwodzić będzie też Just Edi - jeden z najpopularniejszych polskich buskerów. W swoim programie ma tysiące sztuczek i nigdy nie wiadomo, do których sięgnie podczas występów. W sobotę artysta będzie obchodził urodziny i specjalnie na tę okazję przygotował wyjątkowe widowisko (będą wznoszone toasty). W przeszłości artysta zachwycał swoimi pokazami widowisk w Wiedniu, Mediolanie, Londynie, Glasgow i Paryżu.

Z ciekawą ofertą przyjechały też do Lublina uliczne teatry. KaraKasa Circus przeniesie nas do biednej i mało poetyckiej dzielnicy świata - miejsc, które może być wysypiskiem śmieci, nieuczczoną dzielnicą czy niezamieszkanym domem. Cie 220 Volt zaprasza z kolei na rockandrollowy musical duetu Kristofa Bouffartigue i Céline Berneron. Będzie to forma miłośnej parady, w której każdy z aktorów zamierza wygrać, używając własnej broni - liny i elektrycznej gitary.

W sumie na Starym Mieście spotkamy kilkuset artystów, próbujących

JAKUB ORZECZOWSKI



W sumie na Starym Mieście spotkamy kilkuset artystów, próbujących zainteresować przechodniów swoim talentem

Nie ma Carnawalu Sztuk-Mistrzów bez barwnego korowodu. W tym roku poprowadzą go Izraelczycy z grupy Asphalt Theatre

zainteresować przechodniów swoim talentem. Oprócz pokazów na uczestników czekają także warsztaty, koncerty i seanse filmowe. Dla najmłodszych uczestników organizatorzy przygotowali Miasteczko Zabaw Niezwykłych oraz Europejskie Centrum Bajki.

Nie ma Carnawalu Sztuk-Mistrzów bez barwnego korowodu (sobota, godz.

16). W tym roku poprowadzą go Izraelczycy z grupy Asphalt Theatre. Jest to zespół utalentowanych aktorów, którzy postanowili zabrać ludzi w radosną podróż rozciągniętą między wyobraźnią a rzeczywistością. Należy więc spodziewać się „unikatowego przedstawienia składającego się z doświadczonych kuglarzy, którzy podczas gry na instrumentach dętych wykonują ekscytujące pokazy akrobacyjne” - zachęcają.

Carnaval Sztuk-Mistrzów potrwa do 11 sierpnia. Zakończy go w niedzielę żonglerski występ grupy Protocole w galerii Piękno Panie (ul. Jezuicka 17). Szczegółowy program oraz informację o biletach na stronie www.sztukmistrze.eu. •

TOMASZ KOWALEWICZ

Przywrócili i... zajęli

Budimex dotrzymał słowa i po interwencji „Gazety” przestawił odpowiedni znak, przywracając parking dla niepełnosprawnych przy ul. Grottgera w Lublinie. Jednak cztery przeznaczone dla nich postojówki od razu zajęły samochody budowlańców.

O problemie niepełnosprawnych, pisaliśmy we wczorajszej „Gazecie”. Wąska ulica Grottgera, położona w ścisłym centrum Lublina, oddziela dwie inwestycje. Po jej jednej stronie trwa budowa Lubelskiego Centrum Konferencyjnego i biurowca urzędu marszałkowskiego. Po drugiej modernizowana jest wspólna siedziba teatru muzycznego i filharmonii, a obok nich powstaje Centrum Spotkania Kultur.

Wykonawcą CSK oraz przebudowy filharmonii jest Budimex. Spółka otoczyła plac budowy blaszanym plotem. Tym samym odgradziła też od ulicy znak pozwalający wyłącznie niepełnosprawnym na parkowanie na Grottgera. Znak za ogrodzeniem przestał obowiązywać. Skorzystali z tego budowlańcy - zaczęli stawiać swoje auta na miejscach dla niepełnosprawnych. Ci z kolei poskarżyli się na to „Gazecie”, a my zapytaliśmy o to straż miejską.

Niestety, strażnicy mieli związane ręce. 5 marca straż pytała podległy ratuszowi Zarząd Dróg i Mostów, co robić z tak ustawionym znakiem. Usłyszała, że nic, bo wszystko jest zgodnie z prawem. Funkcjonariusze straży nie mogli więc karać budowlańców manda-

KAROL ADAMASZEK



Firma znak przestawiła, ale niepełnosprawni nie zaparkują

tami za parkowanie w niedozwolonym miejscu. Poza tym były to zupełnie darmowe postojówki, bo ul. Grottgera leży na granicy strefy płatnego parkowania.

Tymczasem wystarczyłoby przesunąć blaszany plot o kilkadziesiąt centymetrów, by znak znów trzeba było respektować. W czwartek, po naszej interwencji Budimex zapowiedział, że pójdzie niepełnosprawnym na rękę i przeniesie znak przed ogrodzenie placu budowy. Sprawdziliśmy to wczoraj. Firma dotrzymała słowa.

Jednak na czterech miejscach dla niepełnosprawnych stały postawione równolegle do ulicy samochody dostawcze, nie miały żadnych oznakowań świadczących o tym, że kierowcy mają specjalne uprawnienia.

Robert Gogola z lubelskiej straży miejskiej zapewnił, że teraz strażnicy znów będą mogli karać tych, którzy do znaku się nie stosują. •

KAROL ADAMASZEK